

Witamy serdecznie uczestników mistrzostw świata i Europy

Pierwsze sensacje

W LIGACH BOKSU Pięściarze Legii

pokonani w Stalowej Woli
Kumorek wygrywa z Jędrzejewskim

W niedzielę rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo I i II ligi bokserskiej. Już pierwsze kolokja sypnęły całą serią niespodzianek. Drużynowy mistrz Polski w boksie - Legia Warszawa, pokonany został przez beniaminka Stal Stalowa Wola 9:11. Rutynowana drużyna Prosnę z Kalisza doznała wysokej porażki z drugim beniaminkiem Polonii Gdańsk 5:13. Derby śląska: BBTS - Łabędy zakończyły się nikłym zwycięstwem wicemistrza Polski 12:8.

A więc zgodnie z oczekiwaniami nie będzie „planowych” zwycięstw i porażek, nie ma zdecydowanych faworytów do tytułu mistrzowskiego i do awansu. Sławka jest bardzo wyrównana.

Na pierwszy plan wybiły się w niedzielę pojedynki najszybszych pięściarzy. Podczas meczu BBTS - Łabędy Jędrzejewski, trzeci pięściarz Europy, przegrał po raz ósmy z Kumorem. Jest to niespodzianka dużego kalibru, wskazująca, iż nasz reprezentant jest jednak pięściarzem „kompleksowym” i w walce z krajowymi rywalami wypada znacznie gorzej, niż na arenie międzynarodowej.

W Gdańsku Grzelak nie rozegrał pojedynku z Guginiewiczem, choć po dwóch rundach wyglądało na to, iż Guginiewicz wyjdzie z walki zwycięsko. Jeden z rywali Braniński nie miał większych kłopotów. Pierwsza kolejka spotkań nie przyniosła poza tym większych rewelacji, a poziom pojedynków był raczej słaby. Niestety, tak jak w latach poprzednich, wielu naszych czołowych pięściarzy, szczególnie w wagach cięższych nie znalazło przeciwników np. Pietrzykowski i Wasilek.

W kilku meczach wyniki są „niepełne”, bowiem rdykwalifi-

Poniedziałek

PRZEGŁAD SPORTOWY

28
WARSZAWA
1959 R.

Nr 175 (3408)

Rok założenia 1921

CENA
80
groszy

REDAKCJA
ADMINISTRACJA

WARSZAWA

UL. MOKOTOWSKA 24
Centrala 84241 i 84242
Dział Informacji 84106

Nasi pływacy mieli wreszcie wielki dzień „Z”

Polska - Rumunia

122:79

Meżczyźni 75:39

Kobiety 47:40

POLSCY pływacy doczekali się wreszcie w historii spotkań międzynarodowych z Rumunią, swojego „dnia”. Po dwóch kolejnych przegranych, z których resztkowa była prawdziwa klęska, pokonali 26 i 27 bm. swego groźnego przeciwnika w ogólniej punktacji kobiet i mężczyzn 122:79.

Meżczyźni zwyciężyli 75:39, a kobiety 47:40. W niedzielę w Warszawie w pływackim PKiN pływacy zaimponowali wielką bolowiescią, dużą umiejętnością walki, no i tak zwie ambicją.

Drugiego dnia meczu zanotowali także sporo wartościowych rezultatów. KRYSZYNA JAGODZIŃSKA ustanowiła rekord Polski młodszych na 200 m klas. czasem 3:04,7. Autorem drugiego rekordu Polski młodszych jest HENRYK DEPTA. Płynąc poza konkursem na 100 m grzb., uzyskał dobry wynik 1:07,8.

Poza rekordzistami na szczególne wyróżnienie zasługują Andrzej Kłopotowski, Gołfrid Gremłowski, Marian Raczynski, Alojzy Sambala, Andrzej Werner, Edward Bożkaja i Bożena Cedro. Zawsze przychodzili oni do meczy pierwsi i to z dobrymi wynikami.

W niedzielę mecz rozpoczął się od najkrótszej i jednocześnie najszybszej konkurencji - pływackiej 100 m grzb. kobiet. Na krótkim dystansie dwa pierwsze miejsca nierzadko zawodniczek. Wacław to przecież znana sportistka, zawsze zolina do tego, by z pojedynku z Cedro wyjść zwycięsko. A Cedro, jak wiadomo, jest tylko ambicją i usatysfakcją pływacką, ale nawet w kraju ustępuje kląsk Kryszyne Smole. Wraz z Cedro pływaczka z Łodzi, Szybka jak zając na pierwszym miejscu metra, wyprzedziła na dystansie 100 m grzb. i zamekowała się pierwszą.



Godfrid Gremłowski jeszcze raz zwyciężył i... szybko. Może na drodze do Rzymu? Fot. „PS” E. Warmiński

DOKONCZENIE 22 3
Pod „PŁYWACY”

POLSKA-ZSRR 46:46

— to sukces Polek w rewanżowym meczu w Moskwie

MOSKWA. 27.9 (tel. wł.). Kolejna reprezentacja Polski w koszykówce odniosła w niedzielę w rewanżowym spotkaniu z reprezentacją ZSRR poważny sukces osiągając wynik remisowy 46:46 (do przerwy 25:21 dla Polski).

POLSKA: Rogo — 17, Oleśiewicz — 13, Szostak — 7, Pabianczyk — 4, Beyer — 3, Migula — 2. Rozpadek, Kowalczyk, Widurska.

ZSRR: Jeromina — 18, Maksiellanowa — 8, Kuzniecowa — 7, Foznalska — 6, Ota — 6, Smilżone — 5, Ostapienko — 4, Biliżne i Arcizewskaja.

Sędziowali Kokarzew i Szafir. Wynik remisowy z tak silnym przeciwnikiem — najważniejszym kandydatem do tytułu mistrza świata można uznać za bardzo zaszczytny, tym bardziej że Polki prowadziły przez cały czas spotkania i tylko 2-krotnie reprezentantki ZSRR wyrównywały.

Kiedy obie drużyny weszły na boisko nawet najwięksi optymiści w naszym obozie nie przewidzieli takiego przebiegu meczu. Uważano, że porażka różnicą 10-15 pkt. będzie już dla nas bardzo korzystna. Drużyna radziecka jest bowiem świetnie przygotowana.

Tymczasem Polki wyszły bez większych kompleksów, a wola zwycięstwa i zagrały naprawdę doskonały mecz. Na największe pochwały zasługuje gra naszych

zawodniczek w obronie. Dzisiaj nie pozwalają już one „szaleć” bezkarnie radzieckim obroto- wym, nawet rewelacja sobotniego meczu Smilżone była bezradna.

Nasze zawodniczki wykazały ogromną odporność psychiczną, nie zalażamy się po sobotniej porażce. Doskonałe wypadła debiutująca dopiero w reprezentacji Pabianczyk. Jak zawsze niezawodna była Roma Oleśiewicz. Niestety w drugiej połowie meczu doznała ona lekkiej kontuzji stawu skokowego i

przebiegała z bólem. W niedzielę nie mogła więc wystąpić. Wobec tego w meczu wystąpiła tylko jedna nowa zawodniczka, debiutująca dopiero w reprezentacji Ostapienko.

W niedzielę pokazała także pazurki reprezentacja Łodzi. Wygrała bez żadnego „ale” z Warszawą 4:0 (cztery umówione wyniki), jednak gwałtownie sprzeciwiała się podkresić, że po boisku ŁKS ugniał się za piłką co najwyżej 10 rzut słoteczny, wystrzeliła, co na pewno nie przysporzy sławy „włoski” swojej reprezentacji z nad Włoch.

A oto aktualna sytuacja w rozgrywkach o Puchar J. Kałuży:

O D najbliższego wtorku, 29 bm. aż do 4 października, hala warszawskiej Gwardii będzie miejscem rozgrywek o mistrzostwo świata w podnoszeniu ciężarów. Udział w mistrzostwach biorą reprezentanci 22 krajów. Wśród uczestników jest wielu mistrzów świata, mistrzów olimpijskich i rekordzistów świata, nie zabraknie więc emocji.

Na ostatniej stronie dzisiejszego „PS” znajdują

Czytelnicy wiele interesujących danych, które pozwolą na zorientowanie się w „tajnikach” tego niewątpliwie trudnego sportu.

Program mistrzostw świata jest następujący: WTOREK, 29 bm. godzina 10.00 — waga kogucia, SRODA, 30 bm. godzina 18.00 — waga piórkowa, CZWARTEK, 1 października, godzina 18.00 — waga lekka, PIĄTEK, 2 października — waga średnia, SOBOTA, 3 października — godzina 15.00 — waga półciężka i godzina 18.00 — waga lekkociężka, NIEDZIELA, 4 października, godzina 16.00 — waga ciężka.

W NIEDZIELĘ wieczorem odbędzie się wybór najlepszego zawodnika mistrzostw świata „Mr Universum”.

Wciąż niedzieli przybyli do Warszawy cztery dalsze reprezentacje na mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów, mianowicie: Bułgaria, Rumunia, Włoch, NRF i Szwecja.

W ten sposób stolica gości już łącznie z drużyną Polski, 15 zespołów gotowych do startu. Są następujące kraje: ZSRR, USA, Iran, Czechosłowacja, Irak, NRD, Szwecja, NRF, Włochy, Wielka Brytania, Maroko, Węgry, Bułgaria, Rumunia i Polska.

Kosmiczne szlagiery w Pucharze KAŁUŻY

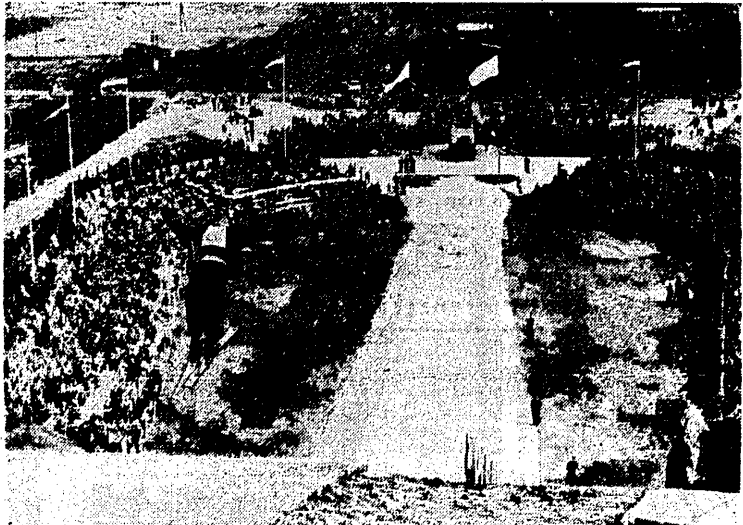
NIESPODZIANKI i „kosmiczne” szlagiery zdarzają się nie tylko w rozgrywkach ligowych. W sobotę i niedzielę rozegrane zostały trzy spotkania o Puchar Józefa Kałuży. We wszystkich padły zdumiewające wyniki. W sobotę, jak już donosiliśmy, reprezentacja Warszawy pokonała Chorwację przy sztucznym świetle Śląsk 4:0. Było to trzecie z kolei zwycięstwo piłkarzy z syrenką na pierśniku nad Ślązakami. Tym razem wypadło ono najefektowniej. Wygrana w „Jaskini Iwa” warszawscy udowodnili, że stanowią w tej chwili najsilniejszą reprezentacyjną team w kraju.

Jedenastka Śląska przeżywa obecnie trudny do zrozumienia okres wybitnej słabości. W niedzielę, nie ochłonawszy z pogromu z Warszawy, piłkarze okręgu katowickiego również w stosunku 0:4 przegrali z Krakowem. A więc w dwóch meczach śląscy bombardierzy z Jankowskim, Kowalem i Fabianem na czele nie zdobyli ani jednej bramki.

W niedzielę pokazała także pazurki reprezentacja Łodzi. Wygrała bez żadnego „ale” z Warszawą 4:0 (cztery umówione wyniki), jednak gwałtownie sprzeciwiała się podkresić, że po boisku ŁKS ugniał się za piłką co najwyżej 10 rzut słoteczny, wystrzeliła, co na pewno nie przysporzy sławy „włoski” swojej reprezentacji z nad Włoch.

A oto aktualna sytuacja w rozgrywkach o Puchar J. Kałuży:

1. Łódź	4:0	7:0
2. Kraków	4:2	6:3
3. Warszawa	2:4	4:6
4. Śląsk	0:4	0:8



Niedzielnny konkurs skoków na igelicy w Warszawie. Skakze nr 28 Stefan Przybyła. Fot. „PS” E. Warmiński

Hryniewicz przed Tajnerem w drugim konkursie skoków na warszawskim igelicy

NARCIARSKIE skoki przy świetle dziennym, mimo że brak im tej teatralnej scenarii, jaką mają nocne konkursy — stoją jednak na wyższym poziomie i przynoszą lepsze rezultaty. W niedzielę, mieli się możliwość o tym przekonać wszyscy, którzy zbrali się u stóp skoczni igelitowej w Warszawie.

Podobnie, jak w sobotę, w niedzielny konkursie stanęło na starcie 36 zawodników, w tym wszyscy czołowi kombinatorzy i skoczkowie kadry olimpijskiej.

Niedzielnny konkurs stał pod znakiem pojedynku dwóch najszybszych skoczków, Hryniewieckiego i Tajnera. Zostali, mimo że pokazali znacząco lepszą formę, niż w sobotę, nie byli w stanie nawiązać z nimi wyrównanej walki.

Historia rozgrywek o zwycięstwo w zawodach była emocjonująca, a wola jak 22 sprawa. W niedzielę Hryniewicz wyprzedził Tajnera, który wyprzedził go w pierwszym skoku. W drugim skoku Hryniewicz wyprzedził Tajnera, który wyprzedził go w pierwszym skoku.

Tajner swym drugim skokiem zbliżył się znacznie do swego rywala, ale 22 sprawa. W niedzielę Hryniewicz wyprzedził Tajnera, który wyprzedził go w pierwszym skoku.

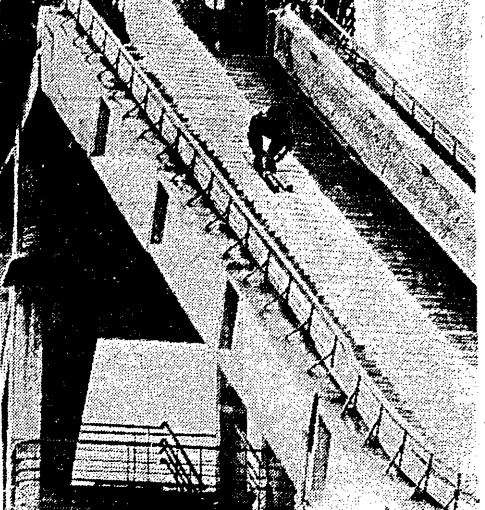
Na podstawie zwycięstwa Hryniewieckiego można postawić kombinatory, że Hryniewicz i Tajner, którzy w takiej kolejności ukończyli konkurs, zwyciężają. Na podstawie zwycięstwa Hryniewieckiego można postawić kombinatory, że Hryniewicz i Tajner, którzy w takiej kolejności ukończyli konkurs, zwyciężają.

Na rozbiegu skoczni warszawskiej zwycięzca niedzielnej konkursu na igelicy — Zdzisław Hryniewiecki. Fot. „PS” E. Warmiński

dobry zapowiedział ich przyszłość. Na marginesie skoków trzeba zwrócić uwagę naszym najlepszym zawodnikom, aby wybrzyli się na gminnej już manery podkurczania nóg w ostatniej fazie skoku. Wprawdzie robią to bez wyjątku wszyscy Finowie i dzięki temu zyskują zawsze na odległość od 1 do 3 m, ale oni umiela to robić, a nasi nie. Fin traci za podkurczanie najwyżej 0,5 pkt., za styl i w sumie na tym zyskuje. Tymczasem

Czołowych skoczków świata srobiły treningi na wielkiej skoczni.

DOKONCZENIE 22 3
Pod „HRYNIEWIECKI”



Na rozbiegu skoczni warszawskiej zwycięzca niedzielnej konkursu na igelicy — Zdzisław Hryniewiecki. Fot. „PS” E. Warmiński

Pilkarze ZSRR w 1/4 Pucharu Narodów

po zwycięstwie 1:0 nad Węgrami

BUDAPEST. 27.9 (tel. wł.). Międzynarodowe spotkanie piłkarskie Węgry - ZSRR zakończyło się zwycięstwem piłkarzy radzieckich 1:0 (0:0). Bramkę strzelił Wojnow w 58 min. Sędziował Polak, Kowal Władysław 90:00.

Tym samym jedenastka radziecka zakwalifikowała się do następnej rundy Pucharu Narodów (w pierwszym meczu ZSRR wygrał 3:1, gdzie spotkała się prawdopodobnie z reprezentacją Hiszpanii, która ma jeszcze do rozegrania rewanżowy mecz z Polską).

ZSRR: Jaszyn, Keszler, Maslowski, Kufniewicz, Wojnow, Netto, Metrewelli, Isajew, Iwanow, Ubulkin, Meshi.

WĘGRY: Grosics, Matrai, Sipos, Szalai, Bozsk, Kottasz, Sandor, Goorocs, Albert, Tichy, Fenyvesi.

Wielka nerwowość i rozmołnienie tego spotkania. W pierwszym połowie więcej z gry mieli gospodarze, jednakże zaprzęgnięci nie przebiegli trzech trybun, podziwianych fatalnie wpłynęło na samopoczucie całej drużyny.

Najniebezpieczniejszą napastnicą węgry Sandor Tichy został wyłączeni z gry przez doskonałe dyspozycje obrońców radzieckich Kufniewicza i Legi. W drugim połowie węgry nie mieli już szans na wyrównanie, w większej części meczu następowała waleczna walka o piłkę w bezpośrednich pojedynkach.

W 58 min. ofensywy pomocnik Wojnow, wykazując nieposłuszeństwo w węgierskiej obronie i z bliskiej odległości strzelił zwycięską jak się okazało bramkę.

Po zdobyciu przeważała jeszcze szereg niebezpiecznych ataków pod kierownictwem znakomitego fachowca i technika Ubulkina. Węgry orali do końca bardzo ambitnie, ale nie potrafili wygrać.

W drużynie radzieckiej a jednocześnie najlepszym na boisku był Ubulkin. Poza nim należałoby wymienić Maslowskiego, Kufniewicza i Legi. Węgry tylko Grosics, Sipos i Bozsk zagraли na swoim normalnym poziomie.

Sędzia spotkania, Polak Kowal, spisał się doskonale i prowadził cały mecz bezbłędnie, otrzymując za to wiele gratulacji od wszystkich węgierskich koleżanów po fachu.

W. Wieroniej

Motorowodna sensacja Mistrz Europy wicemistrzem Polski

WARSZAWA. W niedzielę na Wielkim jeziorze w Warszawie odbył się motorowodny konkurs o mistrzostwo Polski. Największą niespodzianką był fakt, iż w klasie 1000 cm mistrz Europy Antoni Jastrunowski z Legii Warszawa zdobył drugie miejsce, przegrywając z wicemistrzem Polski, pierwszym mistrzem z tej klasy zajął Budzyski z Legii Warszawa, Jakubowski w pierwszym biegu technicznie doskonale wytrzymywał rywali o ok. 20 m, potem jednak w następnym biegu miał defekt silnika i musiał zadowolić się drugim miejscem.

Trzeci mistrzowski w pozostałych klasach zdobył: 250 cm Katarzyna (Legia Warszawa), 375 cm Kucharski (Legia Warszawa), 1000 cm Koch (Legia Warszawa), 1500 cm użytkowe Falkin (Legia Warszawa), (FAP).

O wejście

do II ligi piłkarskiej

[illegible]

W przekroju całego spotkania zespół krakowski był minimalnie lepszy, jego pociągnięcia były o-

dziej dojrzałe podczas gdy g
spodarze grał chaotycznie. a.ry
specjalnym pota ambicją i w
walki nie zaimponowali.

Skra nie oszczędza przeciwnika

CEK, Bredzin.

UNIA: Kokowicz, Woloch, Iwaniuk, Zia, Zabolcki, Borkowski, Tarkowski, Kawka, Pietraszko (Jaworski) Krupa, Callinski.

Inauguracyjne spotkanie n w a se do II ligi rozegrane na w i. W tym meczu, który był dla nas zadowolone liczenie bramki w i. Melec stał na dobrym pozio i obfite zwycięstwo czekało n. W tym podbramkowym i. Rubelica zadziwiałą dobrą postaw w pierwszej połowie spotkania, i. Ili tylko jedna bramka, którą zyskał Senzucuk.

Przetrwiał Sica przyspye i spowolniony, wycofany n. przeciwniki. Dobre kraje w tym okresie Sica onalaza w braku rozstrzygnięto iechno i. Wyciwnik koło bramki, a do ambino, ostwo, a po prw

NYSZ, 57.9 (tel. wł. Polonia N
sz. 8-02). Ręcem 2:36 (1. Bz
ki zdobył; Olaszewski w 37 min.
karnego i Kowalewski w 47 mi
Sędziował Pawecki (Kraków)

reja, Proszaczk, Helbin, Kuciel
Rachwał, Olszawski, Kowalewski
BROŃ: Charczenko, Szymanski
Wojciechowski, Nowak, Kaczmarski,
Baski, Grzegorzewski, Wojas, Duda,
Bosch, Kozłowski, Kozłowski
Spotkanie stało na stałym planie, nie
mnie, ponieważ tajemnicy nie było,
bo wszyscy wiedzieli, że „Zadanie”
związane. Polonia była komple-
towo, i mogła wygnać wywiezienie
z kraju, nie było już czasu, aby
korzystać, wszystkie, gdzie nie
była, zdobyła bramek.

Włóczyarz Pub.
połknął się na Wawelu

KATOWICE, 27.9 (tel. w.) Waw
Witek – Włóczyarz Pabianek z
(23). Branki zdobył, dla Włóczy-
zarki, Włóczyzki, Włóczyzki, Włóczy-
zarki, Włóczyzki, Włóczyzki, Włóczy-
(Kraków). Włóczyzki ok. 10.000.

WAWEL: Włóczyzki, Duda, Duda

[illegible][illegible]

(10). 12. B. Szrejfler (Legia) — 8 pkt.
(6). 13. J. Miske (Gwardia Lódz)
2 pkt. (4).

ZWYCIĘSTWO ekskoutletów NRF w Rzymie wisiąło na włosku

P. P. Totalizator Sportowy komunikuje, że na specjalny konkurs Toto-Loto na dzień 27 września 58 r. wpłynęło 10 000 000 zł. W tym dniu, zgodnie z regulaminem na wygrane wszystkich szczebli przepadła kwota 20 000 000 zł.

Konkurs Toto-Loto na dzień 27 września 58 r. odbyło się w Białej pod patronatem RKS Podlasie - KRS Lublinianka, gdzie wylosowano następujące liczby: 10, 12, 18, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100, 105, 110, 115, 120, 125, 130, 135, 140, 145, 150, 155, 160, 165, 170, 175, 180, 185, 190, 195, 200, 205, 210, 215, 220, 225, 230, 235, 240, 245, 250, 255, 260, 265, 270, 275, 280, 285, 290, 295, 300, 305, 310, 315, 320, 325, 330, 335, 340, 345, 350, 355, 360, 365, 370, 375, 380, 385, 390, 395, 400, 405, 410, 415, 420, 425, 430, 435, 440, 445, 450, 455, 460, 465, 470, 475, 480, 485, 490, 495, 500, 505, 510, 515, 520, 525, 530, 535, 540, 545, 550, 555, 560, 565, 570, 575, 580, 585, 590, 595, 600, 605, 610, 615, 620, 625, 630, 635, 640, 645, 650, 655, 660, 665, 670, 675, 680, 685, 690, 695, 700, 705, 710, 715, 720, 725, 730, 735, 740, 745, 750, 755, 760, 765, 770, 775, 780, 785, 790, 795, 800, 805, 810, 815, 820, 825, 830, 835, 840, 845, 850, 855, 860, 865, 870, 875, 880, 885, 890, 895, 900, 905, 910, 915, 920, 925, 930, 935, 940, 945, 950, 955, 960, 965, 970, 975, 980, 985, 990, 995, 1000.

Kolejne losowanie Konkursu Toto-Loto na dzień 28 października 58 r. odbędzie się w Zielonej Górze na sawadach Żużlowców Zawiszy.

W tym dniu, zgodnie z regulaminem na wygrane wszystkich szczebli przepadła kwota 20 000 000 zł.

Konkurs Toto-Loto na dzień 28 października 58 r. odbyło się w Zielonej Górze pod patronatem Żużlowców Zawiszy, gdzie wylosowano następujące liczby: 10, 12, 18, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100, 105, 110, 115, 120, 125, 130, 135, 140, 145, 150, 155, 160, 165, 170, 175, 180, 185, 190, 195, 200, 205, 210, 215, 220, 225, 230, 235, 240, 245, 250, 255, 260, 265, 270, 275, 280, 285, 290, 295, 300, 305, 310, 315, 320, 325, 330, 335, 340, 345, 350, 355, 360, 365, 370, 375, 380, 385, 390, 395, 400, 405, 410, 415, 420, 425, 430, 435, 440, 445, 450, 455, 460, 465, 470, 475, 480, 485, 490, 495, 500, 505, 510, 515, 520, 525, 530, 535, 540, 545, 550, 555, 560, 565, 570, 575, 580, 585, 590, 595, 600, 605, 610, 615, 620, 625, 630, 635, 640, 645, 650, 655, 660, 665, 670, 675, 680, 685, 690, 695, 700, 705, 710, 715, 720, 725, 730, 735, 740, 745, 750, 755, 760, 765, 770, 775, 780, 785, 790, 795, 800, 805, 810, 815, 820, 825, 830, 835, 840, 845, 850, 855, 860, 865, 870, 875, 880, 885, 890, 895, 900, 905, 910, 915, 920, 925, 930, 935, 940, 945, 950, 955, 960, 965, 970, 975, 980, 985, 990, 995, 1000.

Kolejne losowanie Konkursu Toto-Loto na dzień 29 października 58 r. odbędzie się w Zielonej Górze na sawadach Żużlowców Zawiszy.

W tym dniu, zgodnie z regulaminem na wygrane wszystkich szczebli przepadła kwota 20 000 000 zł.

Konkurs Toto-Loto na dzień 29 października 58 r. odbyło się w Zielonej Górze pod patronatem Żużlowców Zawiszy, gdzie wylosowano następujące liczby: 10, 12, 18, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100, 105, 110, 115, 120, 125, 130, 135, 140, 145, 150, 155, 160, 165, 170, 175, 180, 185, 190, 195, 200, 205, 210, 215, 220, 225, 230, 235, 240, 245, 250, 255, 260, 265, 270, 275, 280, 285, 290, 295, 300, 305, 310, 315, 320, 325, 330, 335, 340, 345, 350, 355, 360, 365, 370, 375, 380, 385, 390, 395, 400, 405, 410, 415, 420, 425, 430, 435, 440, 445, 450, 455, 460, 465, 470, 475, 480, 485, 490, 495, 500, 505, 510, 515, 520, 525, 530, 535, 540, 545, 550, 555, 560, 565, 570, 575, 580, 585, 590, 595, 600, 605, 610, 615, 620, 625, 630, 635, 640, 645, 650, 655, 660, 665, 670, 675, 680, 685, 690, 695, 700, 705, 710, 715, 720, 725, 730, 735, 740, 745, 750, 755, 760, 765, 770, 775, 780, 785, 790, 795, 800, 805, 810, 815, 820, 825, 830, 835, 840, 845, 850, 855, 860, 865, 870, 875, 880, 885, 890, 895, 900, 905, 910, 915, 920, 925, 930, 935, 940, 945, 950, 955, 960, 965, 970, 975, 980, 985, 990, 995, 1000.

Kolejne losowanie Konkursu Toto-Loto na dzień 30 października 58 r. odbędzie się w Zielonej Górze na sawadach Żużlowców Zawiszy.

W tym dniu, zgodnie z regulaminem na wygrane wszystkich szczebli przepadła kwota 20 000 000 zł.

Konkurs Toto-Loto na dzień 30 października 58 r. odbyło się w Zielonej Górze pod patronatem Żużlowców Zawiszy, gdzie wylosowano następujące liczby: 10, 12, 18, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100, 105, 110, 115, 120, 125, 130, 135, 140, 145, 150, 155, 160, 165, 170, 175, 180, 185, 190, 195, 200, 205, 210, 215, 220, 225, 230, 235, 240, 245, 250, 255, 260, 265, 270, 275, 280, 285, 290, 295, 300, 305, 310, 315, 320, 325, 330, 335, 340, 345, 350, 355, 360, 365, 370, 375, 380, 385, 390, 395, 400, 405, 410, 415, 420, 425, 430, 435, 440, 445, 450, 455, 460, 465, 470, 475, 480, 485, 490, 495, 500, 505, 510, 515, 520, 525, 530, 535, 540, 545, 550, 555, 560, 565, 570, 575, 580, 585, 590, 595, 600, 605, 610, 615, 620,

(Szwecja) uzyskał 60,39. Sztafeta francuska 4 x 100 m uzyskała 40,3.

(PAP)

KWIK

[illegible]

**Zaąsniów przużsićy
znów wygrywają**

a na 3 min. przed końcem gry do-
brze usposobiony Teodor Aniol
kolejnym POPZEM zszedł na gra-
dźnię Warty — zdobył ostatni
zwycięską bramkę dnia. Warta wy-
stąpiła do tego meczu osłabio-
nami zawodnikami, których o-
dala do reprezentacji młodzieżowej
Poznań — Łuczakiem, Sądow-
skim i Musiałem, na ośmiu! wmo-
cniła napastnikiem poznańskie

**Znawców przućicy
znowu wygrali!**

KATOWICE, 27.4 (tel. wł.) Młodym zawodowcom, opiekującym się zespołami reprezentacji młodzieżowych, udało się wygrać w niedzielę konkursy, które odbyły się w ramach zawodów o Puchar Miasta Katowice. W zawodach wzięło udział 12 zespołów, które rywalizowały w trzech kategoriach: młodzieżowa, młodzieżowa i młodzieżowa. W kategorii młodzieżowej zwyciężył zespół z Katowic, w kategorii młodzieżowej zespół z Katowic, a w kategorii młodzieżowej zespół z Katowic.

**IX występ żużlowy
o Memorial A. Smoczyka**

POZNAN, 27.9 (tel. wł.) Na stadionie Ułanów 17.09.1950 odbył się IX występ o Memorial A. Smoczyka. Najlepsze osiągnięcia osiągnął żużlowiec, który uzyskał 10 punktów, a drugi 9 punktów. W zawodach wzięło udział 12 zawodników, którzy rywalizowali w trzech kategoriach: młodzieżowa, młodzieżowa i młodzieżowa. W kategorii młodzieżowej zwyciężył zawodnik z Katowic, w kategorii młodzieżowej zawodnik z Katowic, a w kategorii młodzieżowej zawodnik z Katowic.

**Tandem
Józefowicz — Boruczy
znowu zwyciężyła**

SZCZECIN, 27.9 (tel. wł.) Parolaryści, którzy rywalizowali w niedzielę w zawodach o Puchar Miasta Szczecin, zwyciężyli. W zawodach wzięło udział 12 parolaryści, którzy rywalizowali w trzech kategoriach: młodzieżowa, młodzieżowa i młodzieżowa. W kategorii młodzieżowej zwyciężyła para Józefowicz — Boruczy, w kategorii młodzieżowej para Józefowicz — Boruczy, a w kategorii młodzieżowej para Józefowicz — Boruczy.

Andrzej

3 tysiące widoww w Hall Gwardii
oklaskiwało w niedzielny wieczerzy
wybor Andrzeja Jasińskiego na na
topiej zbudowanego sportowego
Polskiej 1938 Wzrost znany ch
zarowcem Janem Czepelowski
który zajął 2 miejsce, będą oni
prezentować Polskę w najbliższ

**Wizyta Pawłowska
na planisy Katowice**

KATOWICE, 21.9 (tel. w.) Prze
odmipskiej turniej florensejsk, prze
prowadzony w sobotę i niedzielę
w katowickim zaskoczyć 12 mie
wydawonim zwycięstwem Elżbiety
Pawłowskiej (Górniki Katowice).
Polskiej 1938 Wzrost znany ch
zarowcem Janem Czepelowski
który zajął 2 miejsce, będą oni
prezentować Polskę w najbliższ

zaczęła punktacja turnieju: 1.
Pawłowska (Górniki Katowice),
2. B. Kulito (Legia), 3. W.
Kaczmarek (Górniki), 4. G. M.
gas (Baidon), 5. O. Wawarska (Ka
ziarz Wrocław), 6. B. Orzechowa
(Legia), 7. G. Kuzanin (AZS Roki
g), 8. B. Soltan (KKS), 9.
Szera (Legia), 10. Wojeznik
wa (GKS), 11. W. Kadek (GKS),
12. Laskowska (Baidon), 13.
Trzebichowska (Wizakier Katowice).

Sierutowa 13 z 16 wyznaczonych
zawodniczek. Nie stawia się z
włosienki AZS Łódź — Wacł
Pawłowska. Nieobecna jest na
która nie uzyskała zwolnienia
pracy. Turniej miał na dobrym po
wodzić. Nieobecna jest na
coś innego miejsca przez Mar
Trzebichowską. Wrocławianka O.
Laskowska (Baidon), 13. z
niezobowiązujące wyniki, nie były je
porazowym występem formy.

(2)

Z. V.